Cena 2 zł

Lublin, poniedziałek 1 kwiecień 1946 r.

Dziś 6 stron

K.U.L. Biblioteka

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 91 (400)

Serdeczne pozdrowienia

dla narodów St. Zjednoczonych

Bankiet w Belwederze na cześć Prezydenta Hoovera

WARSZAWA. W dniu 29 marca 1946 r. o godz. 8-mej wieczorem odbył się w Belwederze bankiet, wydany przez Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta na cześć Prezydenta Herberta Hoovera.

Na przyjęciu byli obecni wiceprezydent Grabski, członkowie Prezydium KRN Barcikowski i Zambrowski, Premier Rządu Jedności Narodowej Osóbka-Morawski, wicepremier Gomułka, wicepremier Mikołajczyk, Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Żymierski, zastępca Naczelnego Dowódcy do spraw polit.-wychow. generał dywizji Spychalski, minister Rzymowski, min. Sztachelski, min. Jędrychowski, min. Litwin, podsekretarz stanu Berman, wicemin. Modzelewski, wicemin. Wolski, min. pełnomocny Olszewski, prezes C.U.P. Bobrowski, dyrektor protokółu dypl. M.S.Z. Gubrynowicz, ambasador amerykański Bliss Lane przybył w otoczeniu członków ambasady.

Prezydent Bierut wygłosił w czasie bankietu przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Szanowni i Dostojni Panowie!

Mamy dziś wyjątkową i miłą okazję gościć w wyborowym gronie wybitnych przedstawicieli wielkiego i wspaniałego kraju, jednego z potężnych naszych sprzymierzeńców w okresie dopiero co minionej wojny i jednego z najczynniejszych inicjatorów i członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, która stać ma na straży pokoju świata. Pragnę skorzystać z tej okazji, aby przekazać narodom Stanów Zjednoczonych Ameryki za pośrednictwem naszych znakomitych gości gorące i najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego.

Fałszywa i nieżyczliwa Polsce propaganda starała się usposobić niechętnie pewne grupy ludzi w Stanach Zjednoczonych, do tych koniecznych i zdrowych dla naszego rozwoju narodowego zmian społecznych, które dokonały się w Polsce w wyniku wojny. Tym niemniej fałszywe obrazy, jakie propaganda ta szerzyła o Polsce, znikają w miarę tego, jak prawda dociera do umysłów ludzkich i nie wątpię, że przyjaźń Pańskiej misji i naoczne zetknięcie się z naszą rzeczywistością przyczyni się również do rozproszenia nieprawdziwych wersji, rozsiewanych o Polsce. Ułatwi to również naszemu wychodźctwu otoczenie odrodzonej Polski tymi samymi zdrowymi i serdecznymi uczuciami, które wiązały je zawsze ze swym starym krajem. Prosząc Panów o przekazanie naszych najszczerszych i najgorętszych pozdrowień wszystkim Waszym współobywatelom, mamy oczywiście przede wszystkim na myśli i tych, którzy związani są z narodem polskim więzami pokrewieństwa narodowego i kulturalnego i którzy zawsze byli nam najbliżsi.

Wreszcie dalszym obiektywnym czynnikiem, sprzyjającym zbliżeniu między Polską i Stanami Zjednoczonymi jest fakt, że między naszymi krajami nie było nigdy jakichkolwiek sprzeczności interesów czy dążeń. Jest wiele rzeczy, które nas łączą lecz nie powinno być żadnych, które by nas dzieliły, prócz odległości geograficznej. W tych warunkach istnieje możliwość jak najbliższej wzajemnej współpracy na podstawie równości i poszanowania wzajemnego, niezależności dążeń i własnych dróg rozwojowy każdego narodu. Wierzymy, że jest to jedynie właściwa i zdrowa podstawa współpracy i przyjaźni międzynarodowej.

Kończąc to moje powitanie pragnę wznieść toast za pomyślność i szczęście narodów Stanów Zjednoczonych, za Prezydenta Waszego państwa Pana Trumana i za Pańskie zdrowie, Panie Prezydencie, oraz za zdrowie wszystkich przybyłych z Panem szanownych naszych gości".

Specjalne uczucia szacunku

i miłości dla narodu polskiego

Prezydent Hoover odpowiedział następującym przemówieniem:

„Chcę mówić o wielu silnych więzach łączących nasze dwa narody. Dziwna rzecz, choć Amerykę dzieli od Polski połowa kuli ziemskiej — żywi ona dla narodu polskiego specjalne uczucia szacunku i miłości.

Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że liczba Polaków, obywateli amerykańskich, stanowi piątą część ludności Polski.

W minionym okresie wielkich cierpień i zmagań o wolność pogłębiły się jeszcze bardziej uczucia sympatii Ameryki dla Polski, za jej heroizm w walce, za ogrom poświęcenia w tym ogólnoświatowym wysiłku nad pokonaniem tyranii.

Ameryka raz jeden walczyła o swoją niepodległość ,o niezależność od starego świata, Polska przez 1000 lat toczyła boje o swoją wolność, o ugruntowanie niepodległości. I niezależnie od tego, jak głęboką warstwą popiołów byłaby przysypana, w jakich ruinach by się znalazła — zawsze z tych popiołów zwycięska i żywotna powstaje.

Mam z sobą, Panie Prezydencie, pięciu współpracowników, którzy byli ze mną w Polsce 25 lat temu i dlatego łatwiej będzie mi wykonać instrukcje Prezydenta Trumana, aby — choć różne będą problemy — zajmować się tylko sprawami żywnościowymi.

Jakiekolwiek różnice polityczne i ideologiczne mogłyby istnieć na świecie — wszystkie one znikają wobec niebezpieczeństwa głodu w tej części świata.

Musimy uzyskać jak najlepsze perspektywy do przezwyciężenia tego niebezpieczeństwa.

Głosić chcę potrzebę pokoju na świecie.

Po raz drugi od ukończenia pierwszej wojny światowej powstaje międzynarodowa organizacja przeciwko wojnie. Ameryka nie stoi na uboczu od tej organizacji. Chociaż oddzielona jest wielką przestrzenią od reszty świata, chce brać udział w budowie trwałego pokoju dla rozwoju powszechnego dobrobytu, cywilizacji i kultury.

Doświadczenia ostatnich 25 lat przekonały Amerykę, że powinna wziąć czynny udział w ustalaniu i utrwalaniu pokoju.

Wiemy, że pokoju tego nie będzie bez światowej współorganizacji i kooperacji, nie przyczyni się też do zabezpieczenia pokoju widmo głodu. Naszym zadaniem będzie przeciwdziałać temu niebezpieczeństwu głodu.

Wznoszę toast za pomyślność Pana, Panie Prezydencie, jako zwierzchnika Państwa, za pomyślność dzielnego narodu polskiego".

Przyjęcie upłynęło w niezwykle przyjemnej atmosferze.

Wystąpienie przedstawiciela Polski

na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. Na posiedzeniu wieczornym, które się odbyło dnia 29 marca, składał — jak już podaliśmy — delegat Persji odpowiedzi na pytania członków Rady Bezpieczeństwa.

Korespondent PAP donosi z Nowego Jorku, że delegat Polski postawił ambasadorowi perskiemu kilka istotnych pytań, które ożywiły dyskusje i przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji. Ambasador Lange, którego popierał delegat Australii Hodgson, zwrócił uwagę na przeszkody atmosferyczne, które w chwili obecnej utrudniają komunikowanie się z Europą i Azją, zapytał ambasadora perskiego, czy utrzymuje stały kontakt ze swym rządem. Hussein Ala oświadczył, że ostatnią wiadomość otrzymał z Teheranu przed kilkoma dniami. Odpowiadając na dalsze pytania, podał przedstawiciel Persji, że trudno mówić o porozumieniu między Związkiem Radzieckim a Persją, gdyż w myśl uchwały ostatniego parlamentu, nie może rząd perski prowadzić rokowań z państwem zagranicznym, jak długo wojska obce znajdują się w kraju.

W tym miejscu zapytał ambasador Lange: „W jakim celu udała się więc delegacja perska do Moskwy? Czy pojechała na wódkę?

Pytanie to spowodowało wesołość wśród członków Rady i — jak podał korespondent dyplomatyczny Reutera — „po raz pierwszy usłyszano na sesji tej śmiech".

W kuluarach Hunters College panuje mniemanie, że wystąpienia ambasadora Lange przyczyniły się do wywołania odprężenia i do zmiany nastroju na sali obrad.

Wszyscy prawie doszli po przesłuchaniu reprezentanta Persji do przekonania, że Rada Bezpieczeństwa posiada za mało wiadomości, aby mogła powziąć decyzję proceduralną w sprawie perskiej.

Byrnes zaproponował także, aby sekretarz generalny Trygve Lie zwrócił się do rządu radzieckiego i perskiego w zapytaniem, w jakim stanie znajdują się rokowania.

Potoczyła się następnie dyskusja w sprawie terminu następnego posiedzenia.

Przedstawiciel Australii, płk. William Hodgson zaproponował środę lub czwartek ze względu na to, że prądy magnetyczne utrudniają obecnie radiowe komunikowanie się Ameryki z innymi częściami świata.

Ambasador Lange powitał wniosek Byrnesa i oświadczył: „Na pierwszym posiedzeniu wystąpiłem z podobną propozycją, która jednak nie została wtedy przyjęta. Należy wyrazić ubolewanie, że wskutek tego powstał pewien kryzys".

Po dalszej dyskusji, w której wspomniano również o przyczynach atmosferycznych i astronomicznych, powodujących trudności w iskrowej łączności, przyjęto wniosek Bonneta o odroczeniu posiedzenia na środę, 3 kwietnia.

Przed zamknięciem posiedzenia poszczególni delegaci wypowiedzieli się w sprawie powziętej decyzji. Szczególną wesołość wywołało oświadczenie ambasadora Langego, który m. in. powiedział, że Rada Bezpieczeństwa była dziś raczej radą astronomiczną niż polityczną.

Ostatni przemawiał delegat egipski. Wyraził on zadowolenie z tego, że narady zakończyły się w dobrym nastroju.

LONDYN. Książę Firuz, rzecznik rządu irańskiego, zaprzeczył „pewnym twierdzeniom złożonym przez ambasadora Hussein Ala na Radzie Bezpieczeństwa". Książę Firuz podkreślił, że oświadczenie przedstawiciela Iranu było wywołane „pewnym podnieceniem, co spowodowało zbyt przesadzone sformułowania".

Agencja „United Press" twierdzi, że wystąpienie przedstawiciela Iranu na Radzie Bezpieczeństwa było powodem zaniepokojenia rządu Irańskiego. Przedstawiciele partii „Tudeh" zażądali natychmiastowego odwołania ambasadora Hussein Ala z Nowego Jorku.

LONDYN. Minister Bevin zawiadomił sekretarza stanu Byrnesa, iż gotów jest przylecić do Nowego Jorku, jeśli sytuacja na Radzie Bezpieczeństwa będzie tego wymagała.

—oOo—

Amb. St. Zjednoczonych u ministra Mołotowa

MOSKWA, 31.3. Minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Mołotow, przyjął w dniu 30 bm. ambasadora Stanów Zjednoczonych, gen. Bedell Smitha. Wizyta ambasadora amerykańskiego miała miejsce przed wręczeniem listów uwierzytelniających przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR.

Prezydent Hoover o ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej w Polsce

WARSZAWA, 31.3. W dniu 30 marca Prezydent Hoover przyjął na konferencji prasowej dziennikarzy polskich i zagranicznych.

Prezydent złożył następujące oświadczenie:

„Znaleźliśmy tu pod każdym względem najgorszą sytuację, jaką gdziekolwiek dotąd widzieliśmy. Jedynym promieniem światła jest nadzieja i dzielność narodu polskiego. Wygrzebuje się on spod największego fizycznego, politycznego, intelektualnego i moralnego zniszczenia, jakie znają dzieje ludzkości. Misja moja jednak nie ma nic do czynienia ze sprawami politycznymi, ekonomicznymi lub społecznymi. Ma ona jedynie na względzie kwestię żywnościową.

Armie cztery razy przeszły przez terytorium Polski, żywiąc się produktami kraju, Niemcy okupowali ją przez pięć lat. Ludność nowej Polski wynosi około 24 milionów, tj. mniej więcej 11 milionów mniej niż przed wojną; z tych prawdopodobnie zamordowano pięć milionów. Jedna z Polek oświadczyła mi dzisiaj: „Jesteśmy zmęczeni umieraniem".

Zniszczenie ludzkich siedzib jest olbrzymie, w samej Warszawie 90 proc. leży w gruzach. Większość ludzi w zniszczonych okolicach żyje w norach, pozbawiona odpowiedniej odzieży, mebli i opału.

W porównaniu ze stanem przedwojennym koni jest tylko 45 proc., bydła 33 proc., owiec 36 proc., nierogacizny 17 proc., z tych większość jest niedokarmiona. Zniszczenie inteligencji i fizyczne osłabienie ludzi jest straszliwe.

Sytuacja żywnościowa stała się sprawą nagłą i rozpaczliwą. Zapasy mąki i kartofli w kraju i w drodze zza morza teoretycznie mają wystarczyć do 7 maja, przy zmniejszonych przydziałach. Przydział chleba teoretycznie wynosi przeciętnie 7 uncji dziennie na osobę, a Kraków i Łódź znalazły się już po trzy tygodnie bez chleba. Przydział tłuszczu, o ile w ogóle go można dostać, wynosi 16 uncji miesięcznie na osobę. Przeciętna ilość kalorii na osobę, włączając w to i chorych w szpitalach, wynosi 1.500 (w mącznych produktach). Dane te prawdopodobnie nie są dokładne ze względu na trudność zorganizowania równomiernego rozdziału.

Obraz ten jest straszny, ale jeżeli Polska będzie miała dostateczną ilość żywności, żeby przetrwać do żniw, podniesie się ona znowu z popiołów".

Prezydent Hoover omówił następnie trudności żywnościowe, jakie panują na całym świecie. Około 0,5 miliarda ludzi na świecie nie ma zapewnionego minimum żywności. Wpłynęły na to poza zniszczeniami wojennymi susze, jakie panowały w okolicach Morza Śródziemnego oraz w Indiach i Chinach. Najcięższy jest okres najbliższych 4 miesięcy, dzielących nas od żniw. Zbiory tegoroczne według wszelkich przewidywań na obu półkulach powinny być bardzo dobre. Dla przetrzymania do następnych zbiorów trzeba 20 milionów ton zboża, podczas gdy rezerwy wynoszą tylko 11 milionów ton. Dla powiększenia ich wprowadzono pewne redukcje żywnościowe zarówno dotyczące chleba, jak i mięsa, tłuszczów itd. w Stanach Zjednoczonych. Czynione są także pewne starania w Ameryce Południowej, celem uzyskania zboża.

Następnie Prezydent Hoover odpowiada na pytania postawione mu przez dziennikarzy na piśmie. W odpowiedziach stwierdza, że nie jest on reprezentantem UNRRA a tylko na prośbę Prezydenta Trumana bada sytuację żywnościową w świecie. Wobec powyższego nie może złożyć oświadczenia, jaką pomoc Polska uzyska.

Na pytanie czy Polsce zagraża bardziej głód niż Niemcom i Włochom — Prezydent odpowiada, że w Niemczech jeszcze nie był, natomiast Włochy mają większą rezerwę żywnościową aniżeli Polska.

Na zakończenie konferencji Prezydent Hoover podziękował prasie polskiej za kurtuazję okazaną mu w czasie wizyty i wyraził nadzieję, że będzie mógł w przyszłości dopomóc Polsce.

Układ o wym. towarowej polsko-szwajcarskiej

WARSZAWA. Dnia 1 kwietnia wchodzi w życie układ o wymianie towarowej i obrocie płatniczym między Rzeczypospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską. Układ jest wyrazem obustronnej woli natychmiastowego nawiązania stosunków handlowych i stworzenia podstawy dla trwałej wymiany towarowej między obu krajami. Pragnąc pomóc Polsce — w dziele rychłej odbudowy jej sił produkcyjnych, Rząd Szwajcarski przyjął gwarancję za zakupy i zamówienia polskie w Szwajcarii do wysokości 40 milionów franków szwajcarskich. Polska ma dostarczyć 1.000.000 ton węgla do końca września 1947 r. Awans 40 milionów franków szwajc. nie ma jednak być aktem jednorazowym, przeciwnie po dostarczeniu 500 tysięcy ton węgla spłacona część awansu ma być wznowiona o 20 milionów franków szwajcarskich.

oOo

200 tys. Polaków powróci z Litwy

MOSKWA. W Wilnie odbyła się konferencja działaczy Związku Patriotów Polskich Republiki Litewskiej. Zebrani wysłuchali referatu przewodniczącego Wileńskiego Zarządu Obwodowego ZPP, Jana Szkopa „O zdobyczach robotnika i chłopa w Polsce odrodzonej", po czym referat „o sytuacji politycznej w Polsce i na arenie międzynarodowej" wygłosił przedstawiciel Zarządu Głównego ZPP Gabriel Kaufman. Jak wynika z danych, przytoczonych w referacie zastępcy głównego pełnomocnika dla spraw repatriacji, prof. Abramowicza ogółem z republiki litewskiej wyjechało do Polski, na zasadzie umowy między rządem polskim i litewskim, około 80 tysięcy Polaków. W chwili obecnej zarejestrowanych na wyjazd do Polski jest jeszcze ponad 200 tysięcy osób. W ciągu marca wyruszyło z Wilna 5 pociągów do Polski, a z całej republiki litewskiej 28 transportów. Razem wyjechało 33 transportami około 26 tysięcy Polaków, przeważnie rolnicy. Ludność wiejska wywiozła ze sobą bydło i ruchomości.

Za lub przeciw powrotowi monarchii wypowiedzą się Grecy

LONDYN. W wyborach do parlamentu greckiego może wziąć udział około 2 milionów wyborców.

W Grecji przebywa obecnie około 240 brytyjskich, amerykańskich i francuskich obserwatorów.

W teorii, głosujący mają za zadanie wybrać między 21 partiami, które wystawiły kandydatów, a EAM i 6 partiami lewicowymi, bojkotującymi wybory. W praktyce, rzesze Greków zapatrują się na to bardziej prosto. Wypowiedzą się one za lub przeciw powrotowi króla Jerzego, który poprzednio popierał niepopularny półfaszystowski reżim Metaxasa.

Następną sprawą, która interesuje ludność grecką, jest pytanie, czy pragnie ona, aby oddziały brytyjskie pozostały w Grecji, jak tego życzyliby sobie monarchiści, czy też, aby opuściły natychmiast Grecję, zgodnie z żądaniem EAM.

Prasa angielska doniosła, że wojska brytyjskie opuszczą Grecję do końca kwietnia rb. W związku z tym rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył na konferencji prasowej, że minister Bevin nie podał żadnego terminu ewakuacji tych wojsk.

Partie, które współzawodniczą ze sobą w wyborach, mo[illegible] podzielić na 3 zasadnicze grupy: 1) blok monarchistyczny, utworzony przez partię populistów, w której główną rolę odgrywa Constantin Tsaldaris, i 8 mniejszych grup, jednakże z wyłączeniem skrajnej prawicowej partii monarchistycznej „Chtos", z którą ostatnio zerwali populiści, oraz b. przywódcy prawego skrzydła gen. Napoleona Zervasa.

2) Blok centralny „narodowej unii politycznej", która nie wypowiedziała się w sprawie monarchii. Blok ten został utworzony przez partię 3 b. premierów: Georga Papandreou, Sofoklesa Venizelosa i Panayottisa Canellopoulosa.

3) Partia liberalna, tradycyjnie republikańska pod kierownictwem obecnego premiera, — 86-letniego Temistoklesa Sofulisa.

Wstrzymujące się od wyborów grupy EAM motywują swój bojkot tym, że wybory odbędą się pod terrorem uzbrojonych band prawicowych i pod strachem przed żandarmerią, składającą się głównie z elementów prawicowych. Grupy te twierdzą również, że listy wyborcze są sfałszowane

oOo

Z procesu w Norymberdze

Napaść i okupacja – przysługą

NORYMBERGA. Na sobotnim posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze b. niemiecki minister spraw zagranicznych Ribbentrop oświadczył, iż Hitler powziął decyzję zaatakowania Norwegii i Danii po otrzymaniu wiadomości wywiadu niemieckiego, że wojska brytyjskie zamierzają lądować w obu państwach. „Okupacja niemiecka zaoszczędziła Norwegii i Danii bardzo wielu cierpień. Oddaliśmy tym krajom wielką przysługę i traktowaliśmy je jako państwa zaprzyjaźnione. W dalszych latach wojny musieliśmy zaostrzyć kurs wobec silnej działalności wrogich agentów". Tymi samymi argumentami bronił Ribbentrop uderzenia armii niemieckiej na Belgię, twierdząc, iż Hitler pragnął uprzedzić atak sojuszników na Zagłębie Ruhry.

Według oświadczenia Ribbentropa, niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych nie miało żadnych wpływów w państwach okupowanych, które pozostawały całkowicie pod zarządem sił zbrojnych i partii.

Zapytany, czym było umotywowane uderzenie na Związek Radziecki, Ribbentrop zeznał, iż Hitler zdawał sobie sprawę, że Włochy są słabe, Stany Zjednoczone odnoszą się wrogo do Rzeszy i prędzej, czy później przystąpią do wojny, a stosunek Japonii do Niemiec był niepewny. Obawiając się, iż może nastąpić inwazja na zachodzie, Hitler rozpoczął wojnę prewencyjną.

oOo

Greiser i Fischer sprowadzeni do Warszawy

WARSZAWA, 31.3. W dniu 30 marca o godz. 15.15 wylądował na lotnisku Okęcie pod Warszawą specjalny samolot, którym przywiezieni zostali z Frankfurtu nad Menem wydani Rządowi Polskiemu b. gubernator warszawski Fischer i były gauleiter „Warthegau" — Greiser.

Obaj zbrodniarze przekazani zostali przez władze okupacyjne amerykańskie majorowi Perkowskiemu, stojącemu na czele ekipy oficerów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości uczestniczył przy wydaniu prokurator dr Sawicki.

Wśród zupełnej ciszy wyprowadzeni zostali z samolotu Fischer i Greiser. Obaj w sportowych płaszczach, bez kapeluszy i bez kajdanek. Greiser ma obwiązaną głowę, gdyż niedawno był operowany.

Obaj zbrodniarze przeprowadzeni zostali do samochodu ciężarowego i pod silną eskortą odwiezieni do więzienia mokotowskiego; staną oni przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

Zastępca Franka — Bühler wydany zostanie władzom polskim w najbliższym czasie; na razie został zatrzymany przez władze amerykańskie, gdyż ma on zeznawać w charakterze świadka w procesie norymberskim.

oOo

Porozumienie w sprawie Indonezji zawarte

LONDYN. Pomiędzy gubernatorem holenderskim d-rem van Mookiem i przedstawicielami rządu Indonezji zostało zawarte porozumienie, które posłuży za podstawę przyszłego traktatu między Holandią a Indonezją. Porozumienie uznaje de facto kontrolę rządu indonezyjskiego nad wyspami Jawą i Sumatrą. Sprawa Borneo, Gwinei holenderskiej i innych wysp Indii Wschodnich nie została jeszcze rozstrzygnięta. Rząd jawajski nie domaga się niezwłocznego wycofania wojsk holenderskich z Jawy. Przewidziane jest wspólne obywatelstwo dla Holendrów i mieszkańców Indonezji. Interesy gospodarcze Holandii będą w pełni zabezpieczone.

Z ramienia rządu jawajskiego udają się do Holandii następujący ministrowie: dr Soewandi, dr Soedarsano i dr Pringodigdo. Będą oni towarzyszyli gubernatorowi van Mookowi i specjalnemu wysłannikowi brytyjskiemu Sir Archibaldowi Clark Kerrowi w celu zakomunikowania rządowi holenderskiemu poglądów rządu Indonezji.

oOo

W KILKU WIERSZACH

* BRUKSELA. Premier belgijski van Acker podał do wiadomości, iż wobec odmowy partii chrześcijańsko-społecznej wzięcia udziału w rządzie, nowy gabinet będzie się składał z członków partii socjalistycznej, komunistycznej i sił fachowych.

* WASZYNGTON. Amerykański departament stanu ostrzegł przemysłowców amerykańskich przed utrzymywaniem nielegalnych stosunków handlowych z zagranicznymi koncernami, znajdującymi się na „czarnej liście".

* BELGRAD. Na posiedzeniu w dniu 28 marca parlament jugosłowiański ratyfikował umowę o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Federacyjną Republiką Jugosławii i Rzeczpospolitą Polską.

* LONDYN. Rozmowy pomiędzy rządem holenderskim, a indonezyjskim, uległy zawieszeniu, aby gubernator generalny Indii holenderskich van Mock mógł udać się do Holandii w celu odbycia konferencji ze swym rządem.

* SZTOKHOLM. Korespondent „Stockholm Tidningen" donosi, z Kopenhagi, że rząd Islandii wysłał do Waszyngtonu notę, w której domaga się wycofania wojsk Stanów Zjednoczonych z Islandii.

GAZETA SPORTOWA

BEZPŁATNY DODATEK TYGODNIOWY GAZETY LUBELSKIEJ

Rok I | Lublin, poniedziałek 1 kwietnia 1946 r. | Nr. 9

Mecz karnych

KS ZZK Łódź — Reprezentacja Lublina 3:2

Pierwsza przegrana lubeskich piłkarzy

W dniu wczorajszym rozegrany został rewanżowy mecz pomiędzy drużyną łódzkich kolejarzy a reprezentacją Lublina. Mecz zakończył się zwycięstwem gości (3:2), którzy parę minut przed przerwą strzelają karnego z winy naszego obrońcy Judyckiego, a w parę chwil później następną bramkę. Z żalem musimy stwierdzić, że to jedyna bramka w czasie całego meczu, strzelona w trakcie gry, była stosunkowo łatwa do obrony: puszczenie jej przez Skwarczyńskiego, jednego z najlepszych naszych bramkarzy, możemy wytłumaczyć tylko nagłym zaskoczeniem strzału w chwilę po skutecznym ze strony Łodzi karnym.

Gra do przerwy z krótkimi przerwami toczyła się na połowie naszej reprezentacji. Po przerwie Lublin rozkręca się i gra przerzuca się na połowę boiska gości. Nie pomaga tu wyraźna przewaga techniczna kolejarzy, żywiołowość i poświęcenie naszych graczy zapewniają im przewagę do końca gry. Jednakże brak treningu wpływa ujemnie na zdolność strzałową naszych najlepszych graczy a przez to nie daje im możności wykorzystania wywalczonych i wysoce korzystnych sytuacji podbramkowych, rezultatem których są strzały w poprzeczkę, ponad lub też w ręce bramkarza. Ten sam los spotkał dwa karne, dające dodatkowo szanse wygrania meczu naszemu zespołowi.

Krajewski wykorzystuje jeden z wielu karnych, strzelając pierwszą bramkę. Kolejno znowu Łódź wykorzystuje karnego, uzyskując prowadzenie 3:1. Znowu Różyłło strzela karnego łodzianom — wynik 3:2 na korzyść Łodzi.

Mając przewagę cyfrową, goście grają wybitnie na zwłokę, lecz silne przeboje lubelskiego ataku trzymają widzów w ciągłym napięciu. Pechowe strzały lublinian nie pozwalają jednak zmienić na naszą korzyć wyniku. Przegrana ta, mimo wszystko, pozwala nam patrzeć w przyszłość optymistycznie. Gracze nasi rozegrali w tym sezonie pierwszy mecz po jedynym treningu. Natomiast KKS ma już za sobą w tym sezonie [illegible] meczów, nie licząc treningów na [illegible] przeprowadzanych od miesiąca. [illegible] grają bez zmian już drugi sezon [illegible] je im możność pięknych zagrań taktycznych.

Drużyna lubelska, aczkolwiek składała się z najlepszych naszych graczy, była zlepkiem nie zgranym ze sobą ze zrozumiałych względów.

Porównując to zestawienie, zespół lubelski pomimo przegranej przedstawiał się nam korzystniej od zespołu łódzkiego.

Kondycja, żywiołowość i gra z poświęceniem, indywidualna technika dają duże szanse piłkarzom lubelskim.

Poziom meczu obniżyła niesłychana ilość karnych (6), co wywoływało niesłuszny sprzeciw względem sędziego naszych gości.

Meczowi przyglądało się około 5 tysięcy widzów. Sędziował ob. Madej.

Z gości najlepszymi byli poza bramkarzem Depczyńskim Kaczewski, Lewandowski w ataku oraz Mikołajczyk w obronie.

Lublin reprezentowali: Skraiński, Judycki, Kowalski, Rudziński, Cieśliński, Rajtar, Różyłło, Paprocki, Gajowiak, Wieczorek, Król i Bogucki.

Najpewniejszą była obrona. Atak grał zbyt indywidualnie.

—ooo—

Powstanie nowego klubu sportowego

L.S.S. przystępuje do pracy

W niedzielę o godz. 10.30 w świetlicy Lubelskiej Spółdzielni Spożywców (ul. Kapucyńska 6) odbyło się walne zebranie organizacyjne Klubu Sportowego „L.S.S.". L.S.S., która skupia ponad 7 tysięcy członków i zatrudnia 360 pracowników, ma zamiar nie tylko organizować sport wyczynowy, ale przede wszystkim myśli o krzewieniu wychowania fizycznego wśród szerokich rzesz społeczeństwa.

Nowy klub zorganizował już sekcję piłki nożnej, zasiloną przez kilku graczy, którzy powrócili do kraju z Anglii, dalej uruchamia w najbliższych dniach sekcje: lekkoatletyczną, piłki ręcznej i tenisa stołowego, w lecie zaś powstanie sekcja pływacka.

Zarząd KS LSS przedstawia się następująco: prezes — ob. Krupka Piotr, który jest przewodniczącym Zarządu LSS, I wiceprezes — ob. Krawczyk Marian, II wiceprezes — ob. Siwek, sekretarz — ob. Milewski, skarbnik — ob. Issel, gospodarz — ob. Żak.

Nowy lubelski klub sportowy posiada materialne i moralne oparcie o jedną z najstarszych i największych spółdzielni polskich, a organizuje się z inicjatywy wypróbowanych działaczy społecznych. Wiceprezes ob. Krawczyk jest znanym sprzed wojny lekkoatletą oraz rekordzistą Polski w chodzie i marszach. Na zebraniu organizacyjnym widziało się żywe zainteresowanie klubem ze strony młodzieży — męskiej i żeńskiej. Pierwszy trening piłkarzy LSS odbędzie się w środę o godz. 16.30 na boisku przy Nowej Drodze. Opiekę nad piłkarzami przyobiecał znany piłkarz lubelski, instruktor licencjonowany przez PZPN ob. Madej. Zgłoszenia nowych członków przyjmuje oraz informacji udziela sekretariat klubu — ul. Kapucyńska 6.

Nowemu klubowi, który niewątpliwie przyczyni się do ożywienia pracy sportowej w Lublinie, życzymy sukcesów organizacyjnych i sportowych.

—ooo—

Remont stadionu W.P. w Warszawie

Stadion W.P. przy ul. Łazienkowskiej z powodu prac remontowych będzie od 31 bm. do końca kwietnia zamknięty i na boisku żadne zawody w tym czasie nie będą rozgrywane.

Tradycyjny wyścig Cambridge—Oxford

W piątek 29 marca odbył się na Tamizie tradycyjny wyścig drużyn wioślarskich uniwersytetów Cambridge i Oxford. Zawody, które rozpoczęły się o godz. 11.12 czasu brytyjskiego, zgromadziły tłumy publiczności. Warunki były doskonałe, woda spokojna i gładka. Na trasie długości 7 km zwyciężyła ósemka z Oxfordu, wyprzedzając o 3 długości łódź Cambridge, osiągając czas 19 m. 54 sek.

—ooo—

Francja bije Walię w rugby

Reprezentacja ligi francuskiej w rugby pokonała w Bordeaux reprezentację Walii w stosunku 19:7 (10:7).

—ooo—

Pięściarz norweski zwycięża

Norweski pięściarz zawodowy w wadze ciężkiej Harry Bernsten, który kolejno odniósł 11 zwycięstw pod rząd, wygrał na punkty w Brooklynie z Henry Cooperem po 8-rundowej walce.

Wszystkie dotychczasowe swoje walki Bernsten wygrał przez k. o.

—ooo—

Kurs sanitariuszy sportowych

W dniu 7 kwietnia br. w KC OM TUR w Warszawie, Mokotowska 3, rozpoczyna się kurs sanitariuszek sportowych dla członków OM TUR lub RKS i związków zawodowych. Kandydatami na kurs mogą być ci wszyscy, którzy posiadają zamiłowanie do pracy sanitariusza oraz mają odpowiednie kwalifikacje. Kurs trwać będzie od 7 do 19 kwietnia br.

Trójmecz siatkówki i koszykówki

Koszykarze M.K.S-u zwyciężają A.Z.S.

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Domu Żołnierza rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę z udziałem wicemistrza Okręgu Lubelskiego — AZS-u, Harcerskiego Klubu Sportowego i Międzyszkolnego Klubu Sportowego. Zawody wykazały pewne „obniżenie lotów" w drużynie akademickiej, co jest rezultatem braku treningu i stały postęp młodych koszykarzy MKS-u, którzy odnieśli niespodziewane, ale zupełnie zasłużone zwycięstwo nad AZS-em. Harcerze ulegli wzmocnionym przez Drewnowskiego koszykarzom AZS-u, wykazując pewne braki techniczne i niedyspozycję strzałową. Siatkówka wypadła nieco słabiej wskutek zwiększenia czujności wobec nieczystych uderzeń ze strony sędziego. Ponad ogólny poziom wybił się tym razem opanowany Niezgoda (MKS).

Pierwszego dnia w meczu siatkówki AZS pokonał po słabej i ze zmiennym szczęściem prowadzonej grze HKS 2:1 (2:15 (!); 15:9; 15:10). Sędziował ostro ob. Rudziński.

Rokujący duże nadzieje koszykarze MKS-u zwyciężyli wicemistrza okręgu, AZS 21:15 (do przerwy 11:12). Akademicy zagrali bez Drewnowskiego, ale w składzie b. silnym, złożonym z takich „repów" jak Pęczalski, Cynke, Krajewski i Czubaszek. Piątka MKS-u walczyła nadzwyczaj ambitnie i osiągnęła zwycięstwo dzięki udanym strzałom z półdystansu. Kosze dla MKS-u zdobyli: Forysiak — 7, Masztelarz — 5, Włodarczyk I — 5, Ciozda — 2 i Włodarczyk II — 2.

Dla AZS-u kosze uzyskali: Pęczalski — 5, Krajewski — 4, Cynke — 3 i Wysocki — 3. Sędziowali: ob. ob. Rudziński i Cieśliński.

W niedzielę siatkarze MKS-u wygrali z AZS-em 2:1 (15:7, 12:15; 15:9).

Spotkanie koszykówki między AZS-em i HKS-em przyniosło zwycięstwo akademikom 23:19 (do przerwy 5:7). Sędziowali: prof. Rajzner i ob. Rudziński. Dla zwycięzców kosze uzyskali: Krajewski — 9, Pęczalski — 6, Cynke — 3, Drewnowski — 1 i Wysocki — 1. Dla harcerzy wywalczyli punkty: Strycharzewski K. — 8, Strycharzewski Al. — 4, Stołecki — 4 oraz Skirmunt — 3. Do przerwy gra wyrównana, dość ostra, po przerwie szybsi azetesiacy przeważają i rzucają celniej.

Długoletnim sportowcom i działaczom sportowym AZS-u wypada wytknąć jako organizatorom turnieju niepunktualność i brak ogłoszeń o zawodach. Akademików zawstydza młodzież szkolna, która z organizacją podobnych zawodów radzi sobie znacznie lepiej.

—ooo—

Zgłoszenia do mistrzostw Polski

ŁOZB otrzymał przed kilku dniami zgłoszenia zawodników, którzy wezmą udział w mistrzostwach Polski w boksie. Zgłoszone zostały okręgi: gdański, lubelski i częstochowski. Ostatnio nadeszły nowe zgłoszenia ze Śląska, Krakowa oraz Pomorza. Śląsk zgłosił następującą ósemkę: Grzywocz, Miszczuk, Sztolc, Komuda, Grądkowski, Nowara, Kolonko i Figiel. Pomorze: Borowicz, Jóźwiak, Zalewski, Sowiński, Wilkliński, Bednarz, Stocki, Romankowski. Kraków przysyła tylko 5-ciu zawodników: Nowickiego (kogucia), Piszczyka (piórkowa), Wnęka (lekka), Pieniążka (średnia) i Żbika (półciężka). ŁOZB otrzymał również telefoniczne zgłoszenie z Rzeszowa, ale nie imienne, gdyż mistrzostwa okręgowe w tym mieście odbędą się dopiero w dniach 30 i 31 marca. W każdym razie Rzeszów zamierza wystawić pełną ósemkę.

Wyjazd bokserów lubelskich na mistrzostwa

Doskonałe rezultaty obozu kondycyjnego

Dziś wieczorowym pociągiem wyjeżdża do Łodzi reprezentacyjna ósemka Lublina: Białek, Baran, Choina, Siemion II, Zieliński, Siemion I i Plis, aby pod dowództwem Tadeusza Marciniaka i opieką sekundancką trenera Jana Kowalczyka, wziąć udział w tegorocznych mistrzostwach Polski w boksie. Żegnamy ich bez życzeń, aby nie sprowokować jakiegoś pecha, ale z optymizmem, do którego upoważniają nas doskonałe rezultaty obozu kondycyjnego. Ubiegły tydzień spędzili reprezentanci Lublina bardzo pracowicie: urozmaicony program zajęć przewidywał biegi na przełaj, gimnastykę, worek, sparringi i cieszącą się popularnością wśród bokserów grę, która toczy się na boisku do koszykówki i polega na strzelaniu do kosza, obejmuje jednak różnorodne elementy rugby, piłki nożnej, boksu i zapasów. Ćwiczenia sportowe w oparciu o akcję dożywieniową (pięściarze nasi otrzymywali śniadania i podwieczorki, a także uzyskali paczki UNRRA), zapewniły całej ósemce doskonałą kondycję, wzrost szybkości i siły ciosu. Wszyscy poprawili się, mimo że nikt nie miał specjalnych trudności z wagą.

Analizując szanse naszych bokserów na mistrzostwach Polski, musimy wziąć pod uwagę, że na tle innych silniejszych ośrodków poziom lubelskiego pięściarstwa przedstawia się lepiej niż dotąd. Duże możliwości ma Baran, poprawił się znacznie bojowy Choina, Zieliński i Siemion I odegrają poważną rolę. Pozostali reprezentują niezłą klasę, o wynikach zadecydować może losowanie — Białek, Siemion II i Plis pokażą także, że inne okręgi i prasa nie umiały dotychczas należycie ocenić pozycji Lublina.

Powinniśmy poza tym pamiętać, że na mistrzostwa Polski jeździ się nie tylko po laury, ale i po naukę. Celem jest nie tylko osiągnięcie zwycięstw, ale też porównanie własnych sił, osiągnięć sportowych i organizacyjnych z pracą innych okręgów.

Dlatego też fakt obsadzenia wszystkich wag na mistrzostwach przez pięściarzy lubelskich należy przyjąć z pełnym uznaniem.

Przeciwnicy lubelskich bokserów

na mistrzostwach Polski w Łodzi

Waga musza: Białek (Lublin) może natrafić na następujących przeciwników: Sowiński (Gdańsk), Stasiak (Łódź), Łada (Śląsk), Patora (Warszawa), Krzyszkowski (Częstochowa), Kordylewski (Poznań), Borowicz (Pomorze). Tytułu mistrza z 1939 roku nie broni Jasiński (Śląsk), który okazał się zdrajcą Polski i wstąpił do SS.

Waga kogucia: Baran (Lublin) będzie miał do czynienia z wysoką i wyrównaną klasą: rewelacyjny Grzywocz (Śl), Czarnecki (Ł), Jóźwiak (Pom) są groźnymi przeciwnikami, ale i lubliniak przedstawia się b. dobrze. Poza tym walczą: Sadłowski (War), Iwański (Gd), Rafał (Cz), Nowicki (Kr), Wróblewski (Poznań). Wybitną rolę odegrać może obrońca tytułu mistrza z 1939 roku — Sobkowiak (War).

Waga piórkowa: Choina (Lublin) może wylosować: Antkiewicza (Gd), Marcinkowskiego (Ł), Małeckiego (War), Rogalskiego (Poz), Zalewskiego (lubliniak reprezentujący obecnie Pomorze), Piszczka (Kr), Sztolca (Śl), Chudego (Cz). Tytułu mistrza broni Czortek (War). Czy będą niespodzianki?

Waga lekka: Siemion II zmierzy się z Zielińskim (Gd), Kosińskim (mistrz Radomia, reprezentujący jako wicemistrz Warszawę), Sowińskim (Pom), Wnękiem (Kr), Komudą (Śl), Woźniakiewiczem (Ł), Żurawskim (Cz). Wydaje się że walka o mistrzostwo rozegra się między obrońcą tytułu z 1939 roku Kowalskim (Ł) a Koziołkiem (Poz).

Waga półśrednia: Nasz „król nokautu" Zieliński może sprawić miłą niespodziankę w walkach z: Grądkowski (S), Olejnik (Ł), Berg (C), Majewski (W), Wikliński (Pom.), Jarecki (Poz.) i Blaszke (G). Najważniejsze, aby lubelski pięściarz umiał rozwiązać taktycznie walkę z przeciwnikami o odmiennym stylu. Obrońca tytułu Lelewski zginął jako żołnierz niemiecki.

Waga średnia: Siemion I będzie miał do czynienia nie tylko ze sławnym Kolczyńskim (W), może wygrać z: Hinc (G), Sobczak (Poz.), Bednarz (B), Nowara (S), Pieniążek (K), Warwas (C) i Unton (Ł). Nie wiadomo co się stało z mistrzem z 1939 roku Szulczyńskim (Poz.).

Waga półciężka: Branecki (L) spotyka się z: Żółk (K), Lika (G), Jaskóła (Ł), Kolonko (S), Nowicki (Pom.), Zakiera (C), Archacki (W), no i długoletni mistrz Polski, obrońca tytułu zdobytego w 1939 roku — Franiszek Szymura (Poz.).

Waga ciężka, która najwięcej sprawia kłopotu kapitanowi sportowemu PZB: Flis (L) zmierzy swe siły z: Leśniak (Pom), Klimecki (Poz.), Lisowski (W), Korolewski (C), Figiel (S) i Niewadzil (L). Mistrz z 1939 roku Piłat porzucił boks dla lekkiej atletyki i obecnie osiąga dobre wyniki w... rzucie dyskiem.

Oczywiście — wszystko zależy od losowania i powyżej wymieniliśmy jedynie ewentualnych przeciwników bokserów lubelskich celem zobrazowania poziomu tegorocznych mistrzostw.

Ob. Tadeusz Marciniak będzie sędziował na mistrzostwach Polski

Wydział Spraw Sędziowskich PZB wydelegował do kolegium sędziowskiego na mistrzostwa Polski w Łodzi znanego na terenie Lublina sędziego i działacza bokserskiego ob. Tadeusza Marciniaka. Obok ob. Marciniaka sędziować będą: Szproch (Częstochowa), Dobrzański (Gdańsk), Moskal (Kraków), Sierota St. (Łódź), Kordasz (Łódź), Kugaczan (Pomorze), Kowalski (Poznań), Prędowski i Zapłatka (Śląsk), i Pasturczak (Warszawa).

—oOo—

Pierwsze zawody bokserskie drużyn szkolnych

W Łodzi odbyły się pierwsze zawody bokserskie między drużynami szkolnymi. Spotkała się reprezentacja Gimnazjum XI z reprezentacją Gimnazjum XIV, z wynikiem 14:2 na korzyść pierwszej.

Hoover mówił o głębokim wrażeniu które

Motocykliści organizują się w Lublinie

W ostatnich dniach odbyło się w Lublinie zebranie organizacyjne Klubu Motocyklowego. Komitet organizacyjny w osobach: ob. ob. Smolińskiego, Szwendrowskiego, Janickiego, Waśniewskiego, Poniatowskiego i Zublewicza ułożył projekt statutu klubowego na podstawie ramowego statutu Warszawskiego Klubu Motocyklowego.

Pierwsze punkty statutu podkreślają, że Klub Motocyklowy poza propagowaniem i rozszerzaniem sportu motorowego ma charakter wybitnie społeczny. Wyraża się to nastawieniem pracy Klubu na szkolenie narybku motorowego i współpracą z Przysposobieniem Wojskowym.

Klub Motocyklowy będzie pracować w oparciu o Lub. Stację Trakt., której dyrektorem jest jeden z organizatorów Klubu, doświadczony organizator sportowy i motocyklista ob. Smoliński.

Ścisły kontakt Klubu ze Stacją Traktorów da Klubowi duże możliwości rozwojowe, umożliwiające korzystanie z warsztatów, oraz taboru motorowego.

Walne zebranie Klubu odbędzie się 6-go kwietnia w lokalu Lub. OZPN przy ul. 3-go Maja 16 o godz. 17-ej.

Walne zgromadzenie wyłoni zarząd i omówi sprawę rejestracji motocykli oraz przydziału paliwa dla klubowców.

Tabela rozgrywek drużyn Lub. OZPN u na m. kwiecień

KLASA A

7.4.46, godz. 15: KKS „Sygnał" — KS „Społem"; KS „Sparta" — WKS „Lublinianka"; AKS „Dęblin — KS „Lewart".

14.4.46, godz. 15: WKS „Lublinianka" — KKS „Sygnał"; AKS „Dęblin" — KS „Społem"; KS „Lewart" — KS „Sparta".

28.4.46, godz. 16: KS „Społem" — KS „Lewart"; KS „Sparta" — KKS „Sygnał"; AKS „Dęblin" — WKS „Lublinianka".

KLASA B grupa II

7.4.46, godz. 13.15: KKS „Sygnał" — KS „Społem"; AKS „Dęblin" — KS „Lewart"

14.4.46, godz. 13.15: WKS „Lublinianka" — KKS „Sygnał"; AKS „Dęblin" — KS „Społem".

28.4.46, godz. 14.15: KS „Społem" — KS „Lewart"; AKS „Dęblin" — WKS „Lublinianka".

—ooo—

Bieg przez zniszczoną Warszawę

W ramach Święta Robotniczego 1 maja Wydział Sportowy OM TUR organizuje ogólnopolski masowy bieg na przełaj przez zniszczoną Warszawę dla kobiet, na trasie 1.000 metrów i dla mężczyzn na trasie 3.000 metrów.

Bieg dostępny jest dla członków organizacji młodzieżowych i klubów sportowych zrzeszonych w ZRSS i KCZZ. W biegu będzie brało udział 20 najlepszych zawodników i zawodniczek OM TUR z każdego województwa. Jako nagrody indywidualne i drużynowe przewidziany jest sprzęt sportowy. Zgłoszenia należy nadsyłać do KC OM TUR — Mokotowska 3, do dnia 20 kwietnia br.

—oOo—

Mamy już Klub Tenisowy

W dniu 26 marca odbyło się zebranie organizacyjne Klubu Tenisowego. Spośród kilkunastu zebranych wyłoniono tymczasowy zarząd, w osobach: red. Gralewskiego jako przewodniczącego, dr Freytaga jako wiceprzewodniczącego, red. Zublewicza jako sekretarza oraz inż. Gąsiorowskiego i mgr Radomskiego jako członków zarządu.

Zarząd przystąpił do przeprowadzenia formalności związanych z rejestracją Klubu w P.Z.T.

W początkowym stadium rozwoju nowopowstały Klub będzie istniał jako klub samodzielny; z chwilą rozwoju tego sportu oraz powstania sekcji tenisowych przy innych klubach lubelskich organizacja ściśle lokalna zostanie podciągnięta do organu zwierzchniego jako Lubelski Okręgowy Związek Tenisowy.

—ooo—

Wicewojewoda Szudziński protektorem mistrzostw Polski

Wicewojewoda Szudziński przyjął protektorat nad mistrzostwami bokserskimi Polski w Łodzi.

Wychowanie fizyczne

kobiet pracujących

Dodatni wpływ wychowania fizycznego na organizm ludzki jest dobrze znany i niezaprzeczalny; chyba nikt nie odważyłby się odmawiać ćwiczeniom cielesnym tych właściwości. Natomiast jakże często można spotkać się z obojętnym stosunkiem do wychowania fizycznego.

Skomplikowane życie współczesne wymaga od kobiety pogodzenia obowiązków macierzyńśtwa z całym szeregiem innych prac. Przytłoczone wielką ilością pracy i przeróżnych kłopotów, zupełnie zaniedbują swą sprawność cielesną, a przecież ułatwieniem przy spełnianiu tych różnorodnych czynności jest właśnie w dużej mierze sprawność cielesna.

Każdy rodzaj pracy zawodowej ma odrębne właściwości, odbywa się w innych warunkach otoczenia i w zależności od nich stawia specyficzne wymagania ustrojowi pracującemu. Całodzienna praca większości kobiet odbywa się w pozycji siedzącej, działa nie tylko jednostronnie, ale i zniekształcająco. Następstwem pozycji siedzącej, przygarbionej, jest unieruchomienie klatki piersiowej, utrudnienie pracy serca, ucisk na trzewia jamy brzusznej. A powtarzana postawa z dnia na dzień w ciągu szeregu lat powoduje różnego rodzaju deformacje, upośledzenie ruchów w stawach kręgosłupa, na czym cierpi zdolność do prawidłowego, głębokiego oddychania. Nie należy zapominać, że pozycja siedząca sprzyja nadmiernemu rozwojowi tkanki tłuszczowej w naszym ciele — cierpi na tym i wygląd estetyczny. Ciało traci sprężystość, zręczność, tkanka tłuszczowa „złośliwie" umiejscawia się na brzuchu. Dla całokształtu dodać należy jeszcze cały szereg czynników wysoce ujemnych, działających oddzielnie czy łącznie, jak: ciasnota sal pracy, brak dostatecznego przewietrzenia, pył, kurz, hałas, wysoka temperatura, której działanie ujemne wzmaga się w wypadkach nasycenia powietrza wilgocią (pralnie, farbiarnie itp.). To są warunki sprzyjające łatwemu zmęczeniu fizycznemu, któremu towarzyszy znużenie psychiczne przez monotonię pracy zautomatyzowanej, sprowadzającej się często do kilku, stale powtarzających się ruchów. Jasnym jest, że w tych warunkach ciało nie jest zdolne przeciwstawić się zmęczeniu fizycznemu, że słabo uodporniony organizm z łatwością podlega różnym dolegliwościom, niedomaganiom, chorobom.

Tych kilka uwag, dość ogólnych wprawdzie, nasuwa wiele refleksji, zmusza do zastanowienia się i stwierdzenia, że wychowanie fizyczne (poprzez swoje elementy: gimnastykę, gry sportowe, sporty, wycieczki), którego działanie obok wpływu odpoczynkowego, kształtującego, wzmacniającego, ma wpływ zapobiegawczy, poprawiający, a niekiedy leczniczy: że wychowanie fizyczne jest dziś niezaprzeczalną koniecznością i nie powinno się kończyć z ukończeniem nauki szkolnej.

Każda kobieta, która pragnie utrzymać dobry stan zdrowia, która chce, aby wszystkie jej organa dobrze funkcjonowały, powinna stale wykonywać pewne ćwiczenia, mogące jej zapewnić równowagę fizyczną i duchową. Uprawianie ćwiczeń spowoduje szereg zbawiennych dla organizmu przemian: uodporni organizm na zmęczenie i choroby, rozwinie harmonijnie kształty, nada ruchom sprężystość, lekkość, słowem przyczyni się do nadania kobiecie cech o dużej wartości życiowej: zdrowia, piękna i siły.

Mam nadzieję, że tych kilka moich uwag nie przejdzie bez echa. Nic nie stoi na przeszkodzie; sale, boiska, przyrządy, przybory czekają, czeka i personel wykwalifikowany, chętny do prowadzenia ćwiczeń. Niechże nie zabraknie chęci i dobrej woli, Wam, Kobiety pracujące! Nie zapominajmy, że Lublin na tym polu ma dobre tradycje

Gromadnie na Ziemie Odzyskane

Odezwa Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego

Rada Społeczna Osadnictwa Spółdzielczo - Parcelacyjnego wydała następującą odezwę:

W ciągu niespełna jednego roku 3 miliony Polaków zaludniło Ziemie Odzyskane, obejmując na nowo w polskie władanie zrabowane przed wiekami ziemie nad Odrą i Nisą.

Tysiące poniemieckich gospodarstw znalazło się w rękach polskich osadników, którzy nie ulękli się trudności, lecz stanęli do pracy i już dziś posiadają własne gospodarstwa.

Pierwszy okres osadnictwa rolnego na Ziemiach Odzyskanych zbliża się ku końcowi. Stoi przed nami drugi okres, znacznie trudniejszy, mianowicie: rozparcelowania i zagospodarowania folwarków, które na Ziemiach Odzyskanych obejmowały połowę wszystkich użytków rolnych. Dążeniem Państwa jest oddać te ziemie jak najprędzej chłopom na gospodarstwa indywidualne. Jednak na drodze ku temu stoją znaczne przeszkody — brak zabudowań dla tworzonych z parcelacji gospodarstw, brak dostatecznej liczby mierniczych do natychmiastowego rozparcelowania wszystkich majątków, brak żywej siły pociągowej do ich uprawy. Państwo borykające się na każdym odcinku z wielkimi trudnościami pierwszego okresu powojennej odbudowy, nie jest w stanie naraz tym wszystkim brakom zaradzić.

Ale zagospodarowanie ziemi jest w pierwszym rzędzie interesem chłopa. Chłop musi więc wziąć te sprawy w swoje ręce. Ojcowie nasi byli zmuszeni wędrować za oceany za zarobkiem, aby za ciężko zapracowane pieniądze kupić na starość kawałek ziemi.

My dzisiaj mamy jedyną w dziejach sposobność zaspokojenia głodu ziemi na terenach odzyskanych. Sposobności tej nie zmarnujemy i gdzie nie podołamy w pojedynkę, pójdziemy gromadą.

Zwracamy się zwłaszcza do Was, młodzi chłopi!

Nie szczędziliśmy życia w bezkompromisowej walce z niemieckim najeźdźcą, nie oszczędzajcie dziś sił w wykonaniu zadań pokojowych, które i Wam stworzą podstawy do życia w postaci własnych gospodarstw. Ziemie otrzymacie na warunkach znacznie dogodniejszych niż z reformy rolnej.

Zgłaszajcie się po szczegółowe wskazówki do podpisanych organizacji.

Organizujcie powiatowe rady społeczne osadnictwa spółdzielczo - parcelacyjnego.

Wysyłajcie za pośrednictwem PUR drużyny osadnicze na Ziemie Odzyskane powiatu przeznaczonego dla Waszych okolic, aby zbadały stan folwarku, jaki przypadnie Waszej gminie.

Rejestrujcie kandydatów na wyjazd!

Gdzie to będzie możliwe, folwarki zostaną od razu rozparcelowane, gdzie nie, zostaną Wam oddane do parcelacji i zagospodarowania za pośrednictwem spółdzielni parcelacyjno - osadniczych.

Każdy członek Spółdzielni otrzyma od razu dokument nadania na określoną ilość hektarów, a z chwilą zatwierdzenia planu parcelacyjnego na gruncie każdy będzie mógł przejść do indywidualnego gospodarstwa.

A więc gromadnie na Ziemie Odzyskane!

Rada Społeczna
Osadnictwa Spółdz.-Parcelacyjnego

Trykotaże wiosenne wyrabia maszynowo, i ma na składzie skarpety kolorowe (tenisówki), biezery, rajtuzy, swetерki, pończochy. Dla klubów sportowych na zamówienia. Szlifce, skarpety, swetry i koszulki.
PRACOWNIA TRYKOTAŻY
„B. KONOPKA"
Lublin Rynek 8 (za bramą Krakowską). 1395

PLOMBY OŁOWIANE, PLOMBOWNICE
poniklowane i kompozycje (metal łożyskowy) dostarcza
Wytwórnia „OŁÓW — ŁÓDŹ"
Łódź, Plac Wolności 10.
Tel. 155-04. 1386 Żądajcie oferty!

Mydło „JAWA" i „PLON"
Doskonałej jakości Lubelskiej Fabryki Mydła.
Do nabycia w każdym sklepie
LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8
883

Z KRAJU

POLACY WRACAJĄ ZE STREFY OKUPACYJNEJ AMERYKAŃSKIEJ

WARSZAWA. Od dnia 1 kwietnia br. rozpocznie się akcja repatriacyjna Polaków ze strefy okupacyjnej amerykańskiej do kraju. Transporty kolejowe kierowane będą na Dziedzice i Międzylesie.

Władze amerykańskie zgodziły się na nieograniczanie bagażu ludności powracającej oraz zobowiązały się przydzielić żywność na drogę.

KOBIETA WICEPREZYDENTEM KRAKOWA

KRAKÓW. Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie wybrano wiceprezydentem miasta posłankę do KRN dr Małgorzatę Nowicką z PPS.

REPATRIACJA NIEMCÓW DROGĄ MORSKĄ

WARSZAWA. Od dnia 1 kwietnia br. rozpocznie się regularna repatriacja Niemców drogą morską przez port szczeciński. Okręty, które przywożą do kraju Polaków będą przychodziły zamiast do Gdańska lub Gdyni do Szczecina i stamtąd zabiorą Niemców, wyjeżdżających do okupacyjnej strefy angielskiej w myśl umowy z władzami okupacyjnymi brytyjskimi.

EKSHUMACJA W PALMIRACH

WARSZAWA. Dnia 30 bm. członkowie Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce w towarzystwie przedstawiciela Polskiego Czerwonego Krzyża udali się na teren lasu w Palmirach, gdzie Polski Czerwony Krzyż podjął dalsze prace ekshumacyjne rozpoczęte jesienią ub. roku, a przerwane wskutek okresu zimowego. Ekshumowane są zwłoki osób straconych w masowych egzekucjach w okresie od zimy 1939 r. do lata 1941 r.

URUCHOMIENIE MENNICY PAŃSTWOWEJ

WARSZAWA. W dniu 30 marca odbyła się na Pradze uroczystość wznowienia pracy w pierwszym dźwigniętym z gruzów budynku fabrycznym Mennicy Państwowej. W uroczystości tej wziął udział minister skarbu ob. Konstanty Dąbrowski oraz grono wyższych urzędników Ministerstwa Skarbu.

URZĘDNICY KRADLI BENZYNĘ

KRAKÓW. Krakowska Komisja do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym wykryła kradzież kilkuset litrów benzyny z cysterny kolejowej na dworcu głównym. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży i przekupienia wartowników zatrzymano urzędników Państwowej Komunikacji Samochodowej w Krakowie — Olbrzykowskiego, Rygla i Sawlika.

—oOo—

PAPA
dachowa 1 gat., blacha, wiadra, barwniki do tkanin i chemikalia garbarskie. CENY HURTOWE.
„BUDOCHEM"
Probostwo 5. 1390 Tel. 42-13.

PRENUMERATA miesięczna
Gazety Lubelskiej
Z przesyłką pocztową 48 zł. bez przesyłki 45 zł. Należność wpłacać można na miejscu 3-go Maja 4. Dział Prenumeraty, lub P. K. O. konto II - 179.
1388

O pomoc dla Instytutu Muzycznego w Chełmie

Prasa lubelska i warszawska kilkakrotnie wspominała o założonym przed rokiem Instytucie Muzycznym w Chełmie, wyrażając uznanie dla niestrudzonej dyrektorki i organizatorki Instytutu ob. Mączyńskiej-Zarębskiej.

Ponad 200-tu uczniów każdego dnia spędza czas w małym budynku przy ul. Sienkiewicza, zdobywając technikę i arkana sztuki muzycznej. To wszystko jest piękne. Nawet miasto Chełm jest przez to piękniejsze w oczach tubylców. Najważniejsze jednak są w chwili obecnej warunki materialne Instytutu, nie gwarantujące przetrwanie do końca roku szkolnego.

Ze strony dyrekcji szkoły i zespołu nauczycielskiego widzi się wiele poświęcenia i nieprzepartą chęć utrzymania tej placówki.

Dochody szkoły są jednak niewspółmiernie małe w stosunku do wydatków, tak że największe poświęcenie Dyrekcji Szkoły staje bezradne wobec faktu: deficyt.

Każdego tygodnia i miesiąca gorzej. Pewnego dnia umilknie rozśpiewany i muzyką brzmiący gmach przy ul. Sienkiewicza. Młodzież (a jest to młodzież przeważnie ze środowisk robotniczo - inteligenckich i wiejskich) zatrzaśnie wieka fortepianów, zamknie futerały skrzypiec, porzuci nuty i czas drogi zacznie spędzać na ulicach i zabawach.

Zanim stać się to może — alarmujemy. Zwracamy się z apelem zarówno do społeczeństwa chełmskiego, jak do partii politycznych i organizacji społecznych w Chełmie, by nie pozwoliły zwiędnąć tej placówce.

Celowe będzie także, jeśli na tym miejscu zwrócimy się do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, aby sprawę subwencji dla Instytutu Muzycznego w Chełmie postawił na pierwszym miejscu w preliminarzu budżetowym.

Z. P.

Nowy punkt sprzedaży gazet i czasopism
Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik"
Bychawska 70
z dn. 1 kwietnia 1453

Najlepszą pastą do obuwia jest
„STANGARD"
Zmiękcza skórę, daje piękny połysk
DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE
LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA
Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94 882

Odpowiedzi Poradni Prawnej

Ob. Marian Łożyński (Lublin). — Rozwód cywilny nie rozwiązuje małżeństwa kościelnego i nowego ślubu w kościele pomimo takiego rozwodu otrzymać nie można. Pozew o rozwód w Sądzie Okręgowym może być wniesiony bez udziału adwokata. Co do opłat należy poinformować się w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego. Dla nieobecnej pozwanej powinien być ustanowiony przez Sąd kurator.

W sprawie emerytury wojskowej należy zwrócić się do Izby Skarbowej w Krakowie, ul. Skarbowa 4. Jeżeli choroba nabyta została wskutek służby, to o zaopatrzeniu inwalidzkim obowiązuje ustawa z 17.3.1932, której jednolity tekst został ogłoszony w Dz. U. R. P. Nr 22/45 poz. 131.

Ob. Julian Barański. — Sprawę zaopatrzenia wdowy i sierot po powołanym do wojska polskiego, który zginął na froncie, reguluje ustawa z 17.3.1932 o zaopatrzeniu inwalidzkim, której jednolity tekst ogłoszony został w Dz. Ust. R. P. Nr 22/45 poz. 131. Sprawy te załatwia obecnie Izba Skarbowa w Krakowie Wydział Emerytur Wojskowych, ul. Skarbowa 4. Trzeba załączyć dowód zgonu albo orzeczenie sądowe, uznające za zmarłego lub zaginionego. Obowiązuje termin roczny od daty śmierci, a przy zaginięciu, przed upływem roku od daty faktycznego zakończenia działań wojennych, podczas których nastąpiło zaginięcie. Nadto udzielaniem pomocy rodzinom, pozostałym po wojskowych, zajmuje się Związek Uczestników Walki o Niepodległość i Tow. Przyjaciół Żołnierza.

Ob. Stefan Stachórski. — Zarówno Ubezpieczalnia Społeczna, jak i Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie przyznają zwrotu kosztów rzeczywistych pogrzebu, tylko pewne kwoty, według obowiązujących w danym czasie norm, niewysokich. Można żądać wydania ostatecznej decyzji, która podlega zaskarżeniu do Sądu Okręgowego Ubezpieczeń Społecznych w trybie, wskazanym w decyzji. O podstawie do zaskarżenia może być wydana opinia dopiero po zaznajomieniu się z uzasadnieniem decyzji.

Ob. K. Juchniewicz. — Paczki UNRRA wydawane są pracownikom państwowym jako ekwiwalent za niepobrane na karty żywnościowe w r. 1945 artykuły spożywcze. Opiera się to na zarządzeniu Ministerstwa Aprowizacji. Dlatego zasadniczo zostało zwolnionych tyle paczek UNRRA, ile kart żywnościowych I kategorii było wydanych w grudniu 1945 r. Pracownik więc, który rozpoczął pracę choćby 1.I 1946 r., a w grudniu nie posiadał karty żywnościowej I kat., nie może otrzymać paczki UNRRA z obecnego przydziału. Poza tym repatrianci mogą zwracać się o pomoc do właściwych Komitetów Opieki Społecznej, Powiatowych ewentualnie Gminnych.

Ob. Józef Roczeń (Zaklików). — Wynagrodzenie ryczałtowe za dzieło, wykonane z własnych materiałów, obowiązuje strony, gdyby jednak skutkiem zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie dzieła groziło przyjmującemu zamówienie rażącą stratą, Sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę. Zależy to od uznania Sądu, po rozważeniu okoliczności sprawy i interesów obu stron.

Zakończenie Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży

Dnia 27 marca w świetlicy fabryki narzędzi rolniczych „Plon" w Lublinie, zebrała się młodzież robotnicza w celu uroczystego zakończenia „Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży". Obecni byli delegaci Zw. Młodzieżowych i przedstawiciele kilku fabryk jak „Lubzel", „Lub. Zakłady Mechaniczne", „Zakłady Majcherta", „Fabr. Buczka" i inne.

Po przemówieniach nastąpiło rozdanie nagród wyróżnionym młodym robotnikom, których spotkała gorąca owacja ze strony zebranych. Na podniesienie serdecznej atmosfery wpłynęła część artystyczna, w której wystąpił chór niedawno zorganizowany w fabryce „Plon" prowadzony przez ob. J. Serafina, a dla zadokumentowania wspólnej pracy między wsią a miastem, wystąpiła również młodzież wiejska przybyła z całego województwa lubelskiego na kurs świetlicowy zorganizowany przy Woj. Urzędzie Inf. i Propagandy.

Kalendarzyk

KWIECIEŃ
1
poniedziałek

Dziś Teodory
Jutro: Franciszka

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-78
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanalizacji 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I — 21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV — 14-14.

TEATR I KINA

KINO „APOLLO" wyświetla film p. t. „Muzyka i miłość". Nadprogram: aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA" wyświetla film p. t. „Ojcowie i dzieci". Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów: godz. 14-ta, 16-ta i 18-ta.

KINO „BAŁTYK" wyświetla film p. t. „Grzesznicy bez winy". Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO OBJAZDOWE W LUBLINIE

Okręgowy Zarząd Kin w Lublinie podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym instytucjom, organizacjom, związkom zawodowym, klubom, świetlicom itd, że na terenie miasta Lublina, zostało uruchomione dźwiękowe kino objazdowe, posiadające aktualne filmy o różnorodnej tematyce. Instytucje zainteresowane proszone są o kierowanie zgłoszeń do: Okręgowego Zarządu Kin w Lublinie (ul. Peowiaków Nr. 6, Dział Kin Objazdowych)

—ooo—

Program radiowy

na dzień 1 kwietnia (poniedziałek)

5.57 Transmisja z Warszawy. 9.10 Wiadomości lubelskie. 9.20 Muzyka z płyt. 9.23 Progr. aud. lok. na dzień bież. 9.25 Muzyka z płyt. 11.30 Komunikaty i ogłoszenia. 11.35 Utwory Jana Straussa (płyty). 11.57 Transmisja z Warszawy. 15.00 Wiadomości lubelskie. 15.05 Radiowy przegląd tygodnia. 15.15 Kącik sportowy. 15.25 Z życia kulturalnego Lublina. 15.35 Czajkowski — Rok 1812 — Uwertura uroczysta w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. Henry Wooda. 16.00 Transmisja z Warszawy. 21.00 Wieczorna mozaika muzyczna z płyt. 22.00 Transmisja z Warszawy.

Na tropach zbrodni hien ludzkich

Sprofanowany cmentarz przy ul. Lipowej

Zbrodnia rozbicia grobów i obrabowania zwłok na cmentarzu katolickim przy ul. Lipowej, nie przestaje interesować mieszkańców Lublina. Wzburzenie jest ogromne. W ciągu jednej nocy szajka złoczyńców dopuściła się sprofanowania kilkudziesięciu mogił i ohydnej grabieży.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wydarzeniu, przedstawiciel „Gazety Lubelskiej" udał się na cmentarz, ażeby na miejscu stwierdzić charakter zbrodni i szkody stąd wynikłe.

DYR. IGNASZEWSKI OPOWIADA

U wrót czeka dyr. Zarządu Cmentarnego, ob. A. Ignaszewski, który osobiście prowadzi do sprofanowanych grobów.

— W tej chwili — mówi dyr. Ignaszewski — trudno ustalić dokładnie szkody. Zbrodniarze, korzystając z rozległego terenu i ciemności, dopuścili się ohydnego rabunku. Bezkarność ich powiększa fakt, że dozorcy cmentarni, ludzie przeważnie niemłodzi, boją się nocą patrolowania cmentarza, gdyż jest on siedliskiem mętów, które się tu zbierają. Męty te są uzbrojone i często cmentarz bywa terenem gwałtownej strzelaniny. O wszystkim tym osobiście meldowałem M. O., prosząc o przysyłanie patroli, gdyż my jesteśmy bezsilni. Szajka hien cmentarnych rekrutuje się prawdopodobnie z owych mętów.

ROZBITE TRUMNY

Już z pobieżnych oględzin uszkodzonych, czy rozbitych grobów widać, że działała tu szajka „fachowców". Zbrodniarze umiejętnie rozbili, lub poodchylali płyty, odmurowali wiele piwnic i pootwierali trumny, dostawszy się do zwłok, które sprofanowali, szukając najwidoczniej kosztowności. Niektóre trumny stalowe mają powycinane nożycami okienka tuż nad czaszkami. I to świadczy o „fachowości" ohydnych zbrodniarzy, szukających prawdopodobnie złotych mostków i koron.

Hieny cmentarne zaatakowały grobowce wyłącznie bogate, spodziewając się w nich obfitego łupu. Tu i ówdzie grobowce są uszkodzone powierzchownie. Zbrodniarze pod płytami wierzchnimi natknęli się na sklepienia betonowe, które oparły się włamaniu.

MILICJA PRZY PRACY

Przy jednym z grobowców przedstawiciele M. O. starannie badają ślady licznych odcisków stóp na wilgotnej, miękkiej ziemi. Wśród śladów widać jedne, bardzo charakterystyczne: podeszwy były podkute w specjalny sposób.

— Jest to rys dość charakterystyczny — oświadcza jeden z milicjantów, — zbrodniarza może uda się zidentyfikować.

Dowiadujemy się nadto, że M. O. otrzymała wiadomości o podobnych rabunkach w całym szeregu miast. Do powojennego zdziczenia dołączyły się jeszcze zbrodnie profanowania cmentarzy.

OLBRZYMIE SZKODY

Dyr. Ignaszewski wyjaśnia, że wiele rozbitych, wzgl. uszkodzonych grobów, znajduje się wyłącznie pod opieką Zarządu Cmentarnego, gdyż rodziny, do których owe groby należały, już wygasły. Koszty, idące w setki tysięcy złotych, spadają teraz na Zarząd, nie rozporządzający w tej chwili odpowiednimi kredytami.

Nie sposób oprzeć się wielkiemu przygnębieniu, gdy się ogląda dzieło zbrodniarzy i zwyrodnialców. Nawet starożytny grobowiec, z którego czas zdarł wszelkie napisy, nie ocalał. Odkryta piwnica ukazuje tylko garść popiołu. Czegóż tu szukały ręce nikczemników?

ZBRODNIARZE MUSZĄ BYĆ UJĘCI

— Zbrodnia popełniona tutaj, słusznie wzburzyła umysły społeczeństwa — mówi dyr. Ignaszewski. — Trudno sobie wyobrazić coś ohydniejszego. Sądzę, że każdy uczciwy człowiek bez względu na przekonania, potępia profanację cmentarza. Zbeszczeszczenie miejsca wiecznego spoczynku budzi w każdym grozę i wstręt. Zbrodniarze muszą być ujęci i ponieść zasłużoną karę.

* * *

Miejscowe organy Bezpieczeństwa rozpoczęły energiczne śledztwo w tej sprawie. Społeczeństwo spodziewa się, że M. O. dołoży wszelkich starań, aby wykryć szajkę hien ludzkich, oraz dostatecznie zabezpieczyć cmentarz, przez posyłanie patroli, żeby podobne zbrodnie nie powtórzyły się więcej na żadnym z cmentarzy lubelskich.

(ac.)

Jak pracuje Wolna Szkoła

Sztuk Plastycznych w Lublinie

Od lat 17 istnieje w Lublinie Wolna Szkoła Sztuk Plastycznych p. Miłosiowej. W okresie okupacji Dyrekcja szkoły tej oddała duże usługi młodzieży, przyjmując zapisy faktyczne i fikcyjne, ażeby w ten sposób młodzież uchronić od wywożenia na przymusowe roboty. Obecnie placówka została wzięta pod opiekę Ministerstwa Kultury i Sztuki i dziś opracowywana jest jej reorganizacja w kierunku stworzenia Szkoły Sztuki Stosowanej, która by kształciła fachowców w dwóch dziedzinach. Po dwóch latach nauki wstępnej ogólnokształcącej zorganizowane będą dwa wydziały specjalne: wydział grafiki użytkowej i wydział architektury wnętrza. Taki układ pracy w szkole prowadzony będzie już od przyszłego roku szkolnego.

Podajemy poniżej rozkład wykładów:

I. *Rok ogólny:* studium z natury (rysunek, malarstwo); studium aktu; kompozycja brył i płaszczyzn; perspektywa odręczna; liternictwo; anatomia; kreślenie; technologia;

II. *Rok ogólny:* studium z natury (rysunek, malarstwo); studium aktu; kompozycja brył i płaszczyzn; perspektywa wykreślna; historia sztuki; sztuka ludowa;

III. *Rok — (spec) grafika użytkowa:* rysunek i malarstwo; grafika użytkowa; studium aktu; grafika artystyczna; książka i introligatorstwo; liternictwo; fotografika;

III. *Rok — (spec.) architektura wnętrz:* rysunek i malarstwo; wnętrze (komponowanie); studium aktu; malarstwo dekoracyjne; kilimiarstwo; stolarstwo (warsztaty); ceramika, metaloplastyka; fotografika.

Wykładowcami w Szkole są osoby następujące, które kwalifikacjami swymi gwarantują wysoki poziom nauczanych przedmiotów: P. P. Turowska (malarstwo), Kondracka (liternictwo), Jarosław Kawa (dekoracja teatralna), dr Dobkiewicz (fotografika, anatomia), inż. Kopanicki (geometria i perspektywa), A. Maśliński (historia sztuki) oraz artyści malarze Gałysz i Kononowicz (architektura wnętrz i rysunek).

Już obecnie do Szkoły uczęszcza przeważnie młodzież wiejska i robotnicza. Uczniów jest w Szkole w roku bież. około 50. Nie brak wśród nich dobrze zapowiadających się talentów. Są uczniowie, którzy — zmuszeni do pracy zarobkowej na utrzymanie własne i rodziny — jednocześnie pracują i uczą się, robiąc przy tym duże postępy.

Szkoła zamierza w dalszym ciągu iść po linii wyławiania jak najliczniej ukrytych talentów, czy to z odległej prowincji, czy to wśród warstw pracujących. Będzie ona nadal dążyć do tego, by po jej ukończeniu uczniowie stawali się fachowcami w dziedzinie estetyki. Wprowadzenie elementu piękna do codziennego istnienia, nadanie naszej rzeczywistości innego stylu, pchnięcie naszego nowego życia na doskonalsze tory, otwarcie piękniejszych, szerszych horyzontów przed każdym człowiekiem pracy — oto jest zadanie tej placówki, która z całym zapałem, jakim rozporządzają tylko młodzi i artyści — dąży do zrealizowania swych celów.

Z. B.

—oOo—

Z listów do Redakcji

Przestępcy pod maską żebraków

Ob. S. M...t z Lublina pisze nam:

Czytając codzienną prasę, a „Gazetę Lubelską" w szczególności, nigdy nie natrafiłem na artykuły, które poruszałyby sprawę setek ludzi zdrowych i zdolnych do pracy, którzy trudnią się żebractwem. Nie rzadko również dorośli chłopcy, których często widzi się pijanych i rozbijających się po ulicach miasta, wyciągają ręce po datki pieniężne lub zaglądają do domów, żebrząc częściej o pieniądze, aniżeli o chleb. A gdy odchodzi, nie otrzymawszy często darmochy, często się słyszy „abyś nogi połamał", „żebyś niczego w życiu się nie dorobił". Inni urządzają się nieco lepiej, mają przy sobie wytrychy i pęki kluczy. Gdy właściciel lub właścicielka mieszkania nie otwierają, to znaczy, że nie ma ich w domu, okazja nielada. Wkładają klucz lub wytrych do zamku, może się uda w ten sposób bez udziału właściciela wyżebrać coś realnego. Taki właśnie wypadek miał miejsce przed kilkoma tygodniami, gdzie samotna kobieta, słysząc ciężkie kroki mężczyzn po schodach, a następnie pukanie do drzwi, nie chciała otworzyć, bojąc się rabunku; usłyszała za chwilę zgrzyt klucza lub wytrychu w drzwiach. Na szczęście ktoś wszedł na klatkę schodową i spłoszeni „żebracy" wyszli na ulicę.

Czy władze m. Lublina nie zechciałyby zainteresować się tego rodzaju „żebrakami" i przydzieliłyby im część gruzów do uprzątnięcia? I czy władze milicyjne nie mogłyby skontrolować zawartości kieszeni tych, co mają wytrychy i klucze, a może nawet i broń?

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Dnia 15 maja 1946 roku rozpocznie się w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie (Chocimska 24), dwumiesięczny kurs dla 30 kontrolerów sanitarnych. Kurs jest bezpłatny. Słuchacze kursu otrzymają stypendia w postaci bezpłatnego mieszkania i utrzymania w bursie Państwowej Szkoły Higieny. Kandydaci na kurs o nieprzekroczonych 40 latach winni złożyć podania do Państwowej Szkoły Higieny wraz z następującymi załącznikami:

a) krótki życiorys ze wskazaniem dotychczasowej działalności,

b) świadectwo z ukończenia przynajmniej pełnej 7 oddz. szkoły powszechnej,

c) zaświadczenie instytucji delegującej kandydata.

Podania kandydatów wraz z dokumentami zaopiniowanymi przez ob. Naczelnika i ob. Lekarzy Powiatowych, winny być nadesłane do Państwowej Szkoły Higieny w terminie do dnia 20 kwietnia b. r. O przyjęciu na kurs i przyznaniu stypendium zainteresowani zostaną powiadomieni przed rozpoczęciem kursu. Podania należy składać w terminie do 10 kwietnia 1946 roku w Wydziale Zdrowia Zarządu Miejskiego w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 78 I p. pokój 25. 422

DROBNE OGŁOSZENIA

HANDLOWE

KANARKI, turkoty, samce, samiczki do sprzedania. Lublin, Miła 5, pierwsze piętro, tel. 15.41. 1442 a

KUPUJĘ stare pilniki trójkątne do pił oraz przyjmuję do nacinania. Zakład Pilnikarski J. Lipecki, Lublin, Probostwo 13. 1415

POSZUKIWANIA

STEFCIU, wracaj natychmiast, wyjeżdżamy do Kłacka. 1447

RÓŻNE

„RADIO-SUPER" koncesjonowany Zakład Radiotechniczny poleca wszelką naprawę radioodbiorników oraz skale do wszystkich odbiorników Lublin, Miła 5, pierwsze piętro, tel. 15.41. 1442

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 23, tel. 34-87. 924

ANGIELSKIEGO udziela indywidualnie, zbiorowo, rutynowany pedagog. Metoda oxfordzka, gwarancja. 3-go Maja 12—3. 1420

KURSY KROJU A. PAWŁOWSKIEGO w Lublinie. Na najbliższy kurs kroju przyjmuje zapisy i udziela informacyj. Kancelaria Cechu Krawców, Złota 2, II p. od 9 do 15-ej codziennie. 1222

WÓZKI DZIECIĘCE SPACEROWE I GŁĘBOKIE kupisz najtaniej, oraz reperacja i wymiana części. Lublin, ul. Probostwo 7, tel. 15-12. 1423

Tania sprzedaż
makulatury gazetowej
3-go Maja 4. 1024

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie 995 Redaktor naczelny: Hipolit Bolesławski